

# Wierzchowski, Mirosław

---

"Iz istorii riwolucionnoj mysli w Rossii : izbrannyje trudy", B. P. Koźmin, Moskwa 1961 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 54/1, 160-162

---

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stąd podkreślenie jakiegoś immanentnie konserwatywnego charakteru polskiej koncepcji niepodległościowej, wynikającego z „powrotu do przeszłości“ czy zapatrzenia się w przeszłość, wydaje się błędne. Lekceważy on wszystkie te postępowe odłamy polskiej myśli politycznej, które wiązały powstanie z rewolucją, z reformami społecznymi, z wyzwoleniem społecznym chłopca. W tym punkcie zemścił się na autorze fakt oparcia się w dużym stopniu na wywodach Mochnackiego, zwłaszcza w jego emigracyjnym okresie.

Autor zastanawia się szeroko nad problemem rozszerzania się kręgu ludzi objętych terminem naród. Otóż wydaje mi się, że dla okresu oświecenia był jeszcze jeden aspekt tego zagadnienia bardzo typowy i istotny, a mianowicie kwestia władzy, kwestia stosunku między narodem, a państwem, problem roli, funkcji narodu w państwie. Przeciwwstawienie się ideologii absolutnego państwa, roli dynastii i monarchy w państwie stanowiło bardzo istotną cechę tych wszystkich, którzy interesowali się problemem narodu. Teoria kontraktu społecznego Russa, teoria reprezentacji narodowej, która ma rozstrzygać najważniejsze sprawy państwowe, walka z arystokracją jako podporą tronów, to są rzeczy bardzo istotne dla XVIII-wiecznej myśli politycznej.

Ostatnia uwaga ogólnej natury to problem rewolucji. Wydaje mi się, że autor nie bardzo miał prawo umieścić go w tytule swej książki. Za mało poświęcił mu uwagi. Nie zastanawia się np. nad materialnym i formalnym sensem tego terminu, które to odróżnienie zdaje się bardzo trafnie przeprowadził Griewank w recenzowanej u nas książce<sup>1</sup>. Tu także skąpa baza materiałowa, nieuwzględnienie np. „Gazety Polskiej” i innych czasopism z okresu powstania odbiło się niefortunnie na pracy<sup>2</sup>.

Autor jest niewątpliwie dobrym znawcą myśli politycznej i filozoficznej Mochnackiego. Historyka razi jednak cytowanie *al pari* dzieł Mochnackiego na przemian z okresu powstania i emigracji. Mochnacki zwłaszcza w pierwszym okresie powstania wykazywał dużo śmielsze poglądy, niż pod koniec powstania, a zwłaszcza na emigracji.

Co do niektórych szczegółów wydaje mi się, że autor zbyt często cytuje Schellinga i Schlegla, a nie docenia wpływu Hegla. Herder ani razu nie został wspomniany. Stanowczo zbyt pochlebnie wypadła ocena Wielopolskiego w 1831 r.: „jeden z najbardziej świadomych polskich konserwatystów” (s. 200). Wielopolski był w 1831 r. człowiekiem bardzo młodym, który nawet przy uruchomieniu dziennika „Zjednoczenie” odegrał raczej rolę drugorzędną.

Książka jest wyraźnie urwana, brak jej zamknięcia.

Józef Dutkiewicz

B. P. Koźmin, *Iz istorii riwolucionnoej mysli w Rossii. Izbrannyje trudy*, Izdatielstwo AN SSSR, Moskwa 1961, s. 765.

Zmariy w roku 1958 historyk radziecki Borys Koźmin, wybitny badacz rosyjskiego ruchu rewolucyjnego drugiej połowy XIX stulecia, pozostawił po sobie bogaty i różnorodny dorobek, obejmujący 340 pozycji. W dorobku tym można wy-

<sup>1</sup> K. Griewank, *Neuzettlicher Revolutionsbegriff*, Weimar 1955.

<sup>2</sup> Autor cytuje książkę Pepłowskiego, a nie cytuje mej rozprawy na temat terminologii prasy warszawskiej w okresie powstania listopadowego: „Zeszyty naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, seria humanistyczna, zeszyt 12 z r. 1959. Nie cytuje też polemiki na temat terminu rewolucji, jaką wywołał artykuł mój *Ewolucja lewicy w powstaniu listopadowym*, „Z epoki Mickiewicza”, Zeszyt specjalny PH, 1956.

różnić trzy zagadnienia, wokół których skupiało się zainteresowanie historyka w poszczególnych okresach jego twórczości.

Pierwsze swoje rozprawy poświęcił on początkom rosyjskiego ruchu robotniczego. Następnie przedmiotem badań stało się rewolucyjne narodnictwo lat siedemdziesiątych XIX w., potem publicystyka rewolucyjnych demokratów lat sześćdziesiątych, wreszcie w ostatnich latach życia Koźmin powrócił do problematyki stykowej lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, czego odbiciem stała się jego największa monografia o rosyjskiej sekcji I Międzynarodówki. Pozostałe monografie Koźmina ukazały się w druku w latach 1920—30 i stały się rzadkością bibliograficzną, a w bibliotekach poza granicami Związku Radzieckiego wręcz białymi krukami. Większość jego dorobku jest rozsiąta po czasopismach (zwłaszcza w organach „Krasnyj Archiw” oraz „Katorga i Ssyłka”, w redakcjach których pracował przez szereg lat), oraz w wydawnictwie źródłowym „Litieraturnoje Nasliedstwo”, gdzie niestrudzenie publikował i zaopatrywał w wyczerpujące komentarze kolejne pozycje rewolucyjnej publicystyki rosyjskiej. Pozycje te są trudne do spostrzeżenia dla nie specjalistów. Dlatego należy powitać z uznaniem pożyteczną decyzję Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR o publikowaniu tcmu wybranych dzieł Borysa Koźmina. Dzięki temu okazały i wartościowy dorobek tego sumiennego, a jednocześnie niezwykle skromnego naukowca został wydobyty na szersze forum.

W omawianym tomie znalazły się artykuły poświęcone rosyjskiej prasie postępowej lat sześćdziesiątych — osiemdziesiątych („Wiek“, „Narodnaja Lietopiś“, „Sowriemiennik“, „Russkoje Słowo“, „Russkoje Bogatstwo“, „Ustoi“), obszerne biografie Piotra Zaiczniewskiego — czołowego działacza ruchu studenckiego, autora proklamacji „Młoda Rosja”, oraz Piotra Tkaczewa — jednego z głównych teoretyków rewolucyjnego narodnictwa rosyjskiego. Trzeci zespół publikacji skupia się wokół postaci Aleksandra Hercena; jest tam mowa o jego stosunkach z „młodą emigracją rosyjską” po roku 1861, o słynnym wystąpieniu przeciwko czasopismu „Sowriemiennik” w roku 1859, wreszcie znajdujemy krótki artykuł zawierający syntetyczną ocenę roli, jaką odegrał Hercen w dziejach rosyjskiej myśli rewolucyjnej. Ostatnią pozycją tcmu jest teoretyczna rozprawa pt. „Narodnictwo na burżuazyjno-demokratycznym etapie ruchu wyzwolenczego w Rosji”.

Zamieszczone w tomie artykuły były pisane w ciągu przeszło trzydziestu lat, a więc ich rodowód chronologiczny jest niejednolity. W ciągu tego okresu zachodziły w historiografii radzieckiej przemiany, o których nie sposób pisać w tym miejscu wyczerpująco. Dorobek naukowy Koźmina ulegał wpływowi tych przemian. Daje się to odczuć wyraźnie w trakcie lektury książki, w której wydawcy słusznie uszeregowali artykuły w porządku chronologicznym ich publikowania przez autora (natomiast pod względem chronologii zjawisk historycznych, którym te artykuły są poświęcone, czytelnik stale cofa się wstecz).

Tym niemniej są w artykułach Koźmina cechy, które nie uległy przeobrażeniu pod wpływem okoliczności i świadczą one bardzo pozytywnie o jego sumieniu naukowca. Pierwszą cechą jest niezwykle bogactwo i różnorodność materiału, którym posługuje się Koźmin. Z wielką ostrożnością i sceptycyzmem korzysta z materiałów policyjnych, w których tak wiele jest zawsze spraw wątpliwej jakości, często wręcz fabrykowanych *ex post* dla doraźnych celów śledztwa. Główną bazę źródłową stanowi publicystyka oraz prasa, której znawcą Koźmin był naprawdę znakomitym. Z tym wiąże się bardzo ściśle niezwykle ostrożność Koźmina w formułowaniu wniosków. Zawsze niemal są one oparte o subtelną i drobiazgową analizę tekstu źródłowego; pod tym względem Koźmin wyróżnia się pozytywnie od niektórych badaczy dziejów narodnictwa, którzy przystępowali do zagadnienia z gotowym schematem i z niezwykle bogatego dorobku rosyjskiej

publicystyki rewolucyjnej wyławiali jedynie takie strzępki zdań, które po odpowiedniej wiwisekcji ilustrować mogły dany schemat.

Na podstawie lektury artykułów Koźmina można sobie uświadomić fakt, że historia rosyjskiej myśli rewolucyjnej XIX w. była procesem niezwykle skomplikowanym i złożonym, ale procesem ciągłym. Szczególnie ostro autor podkreśla fakt, że pomiędzy ideologią rewolucyjnego narodnictwa, a ideologią rewolucyjnych demokratów rosyjskich, nie ma ani przepaści, ani też jakościowej różnicy, aczkolwiek nie neguje, iż narodnicy uczynili w wielu sprawach krok wstecz w porównaniu do swych poprzedników. Bardzo bogaty materiał publicystyczny z początku lat sześćdziesiątych wykazuje, jak popularnym i jak absorbującym umysły zagadnieniem była w tym czasie sprawa wiejskiej wspólnoty gminnej, która później stała się kamieniem węgielnym socjologii narodnictwa. Również analiza poglądów Hercena i Czernyszewskiego, w oparciu o ich dzieła, pozwala Koźminowi przetrząsnąć pomost pomiędzy nimi, a „wspaniałą plejadą rewolucjonistów lat siedemdziesiątych”.

W tym miejscu trzeba jednak wyrazić zastrzeżenie co do interpretacji stanowiska Hercena wobec niektórych zjawisk życia Europy Zach. Autor słusznie podkreśla przełom, jaki wywarły w poglądach Hercena klęski rewolucji 1848 roku, tym niemniej nigdy w poglądach Hercena nie było nihilistycznej negacji osiągnięć Zachodu. Dlatego nie można zgodzić się z próbami przeciwstawiania w tej sprawie poglądów Hercena i Czernyszewskiego. Przeciż ich krytyka pod adresem słowianofilów (o której autor nie wspomina), była prowadzona z tych samych pozycji i niejednokrotnie przy pomocy tych samych argumentów.

Drugą sprawę, którą warto poruszyć, jest zagadnienie wahań liberalnych Hercena w latach 1857—60. W artykułach stanowisko autora nie zawsze jest identyczne. W artykule poświęconym polemice Hercena z „Sowriemiennikiem” w roku 1859 (słynny artykuł „Very dangerous!!”) Koźmin bardzo wyczerpująco wyjaśnia przyczynę iluzji Hercena, ich rozwój i krach, natomiast w syntetycznej ocenie roli Hercena w dziejach rosyjskiej myśli rewolucyjnej problem ten został znacznie stonowany w konturach.

Bardzo ciekawy jest artykuł omawiający przyczynę złych stosunków między Hercenem a młodą emigracją rosyjską. Wydaje się, że do skrupulatnie wydobytych przez autora (wśród nich nieszczęsny artykuł M. Ogariowa, aprobujący wywłaszczenie polskiej szlachty na Litwie przez Murawiowa-Wieszatiela) można by jeszcze dorzucić jedną — charakter rosyjskiej natury, tak skłonnej przy wszelkich nieporozumieniach do skrajności, stawiania sprawy na ostrzu noża, a niechętniej wszelkim niedomówieniom i kompromisom.

Jednak największą wagę naukową w zamieszczonym zbiorze ma ostatni artykuł o narodnictwie (niedawno opublikowały go po raz pierwszy „Istoriczeskije Zapiski”). Zawiera on próbę leninowskiej oceny tego zagadnienia, krytyczny przegląd dorobku historiografii, własne uogólnienia, wreszcie postulaty dalszych badań. Wydaje się, że nie będzie przesadą, jeśli artykuł ten nazwę naukowym testamentem Koźmina pod adresem kontynuatorów badań nad narodnictwem — punktem wyjściowym do dalszych badań.

Zmarły przed czterema laty Borys Koźmin wniósł w ciągu 40 lat swej działalności tak wielki wkład do dziedziny poznania problemów ranożczyńskiego etapu rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, że nie może go dziś pominąć, kto się para tym zagadnieniem.

*Mirosław Wierzchowski*